Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 187 | Środa, 12 sierpnia 1942 r. | Rok II

Zdobycie tajnego rozkazu Stalina

„Dalszy odwrót jest równoznaczny z zagładą“

(tp) BERLIN, 11. 8. — W ręce pewnego niemieckiego korpusu pancernego wpadł na froncie kaukaskim tajny rozkaz Stalina, odnoszący się do obrony ZSRR, opatrzony numerem 227, z dnia 28 lipca 1942 r. Rozkaz ten, którego tekst dosłownie opublikowała prasa niemiecka, stanowi rewelacyjny dokument, odsłaniający prawdziwe położenie Związku Sowietów. W rozkazie tym oświadcza Stalin dosłownie co następuje:

„Obszary, jakie Niemcy już zdobyli lub jeszcze zamierzają zdobyć, decydują o zaopatrzeniu w chleb i inne środki żywności armii i terenów pozafrontowych, nadto posiadają pierwszorzędne znaczenie w zakresie dostarczania metali i materiałów opałowych dla przemysłu. Straciliśmy przeszło 70 milionów ludności. Obecnie zbiory nasze wynoszą o przeszło 800 milionów pudów zbóż chlebowych rocznie mniej niż normalnie, a utrata w zakresie metali przekracza 10 milionów ton. Odtąd też nie przewyższamy Niemców ani pod względem rezerw ludzkich, ani zapasów zboża. Dalszy odwrót jest równoznaczny z naszą zagładą.

Panuje u nas brak porządku i dyscypliny, i to zarówno w kompaniach, batalionach, pułkach i dywizjach, jak i w jednostkach broni pancernej oraz w eskadrach lotnictwa. Nie możemy dłużej tolerować komendantów, komisarzy i instruktorów politycznych (politruków), którzy samowolnie opuszczają swoje stanowiska i pozwalają, że kilku szerzycieli paniki decyduje o sytuacji bojowej, namawiając innych do odwrotu i otwierając tym samym front dla wojsk sprzymierzonych. Szerzyciele niezadowolenia i tchórze muszą być bezwzględnie zlikwidowani. Odtąd naczelnym prawem musi być hasło: „Ani kroku wstecz!“

Nakazuję uformowanie na obszarze frontu każdej armii jednego lub dwóch batalionów karnych (zależnie od potrzeby). W szeregi tych batalionów karnych należy wcielać oficerów i politruków, którzy okazali brak dyscypliny i tchórzostwo w obliczu przeciwnika. Bataliony te należy wysyłać na specjalnie ciężkie odcinki, aby wcielonym w nie funkcjonariuszom armii dać sposobność do odpokutowania za winę w obliczu przeciwnika...

Ponadto w łonie każdej armii należy sformować 3—5 dobrze uzbrojonych jednostek, które należy ustawiać bezpośrednio na tyłach niepewnych dywizyj. Zadaniem tych jednostek będzie zastrzelenie każdego uciekiniera i tchórza w wypadku niezorganizowanego odwrotu.“

Moskwa — tak komentują miarodajne polityczne koła Berlina przytoczony powyżej rozkaz Stalina, — jeszcze niedawno głosiła, że Związek Sowiecki może sobie pozwolić na przegrywanie bitew i cofanie się. Lecz tajny rozkaz Stalina wskazuje niezbicie na nadzwyczaj ciężkie położenie militarne i gospodarcze bolszewickich władców.

W przebiegu dotychczasowej wojny straciły Sowiety najważniejszą bazę surowcową, niezbędną dla przemysłu zbrojeniowego, mianowicie węgiel i rudy żelazne. Potwierdzeniem tego stanu — jak utrzymują w Berlinie — jest wyeliminowanie produkcji Zagłębia Donieckiego, wynoszącej 60 proc. całej produkcji Sowietów. Utrata Krzywego Rogu przyczyniła się do straty żelaza w 60 proc. Zajęcie terenów przemysłowych przez Niemcy, w których znajdują się walcownie stalowe spowodowało stratę Sowietów, wynoszącą 2/3 ich ogólnego potencjału produkcyjnego. Do słów tego rozkazu Stalina, w których tak dobitnie uwypukla się obawa w sprawie fatalnego położenia na odcinku zaprowiantowania Sowietów, stwierdza się tutaj, że Sowiety straciły tereny zasobne w nadwyżkę niezbędnych płodów rolniczych. Na skutek zajęcia tych obszarów przez Niemcy, zbiór zboża w Rosji sowieckiej zmniejszył się o połowę, zaś buraków o 70 proc. To samo odnosi się zasadniczo do sowieckiego zasobu tłuszczów, ziemniaków i ilości bydła. Szczególnie ta okoliczność zasługuje na uwagę, że z utratą 1 3 całej przedwojennej ludności ZSRR straciły Sowiety 2/3 swoich najważniejszych baz, niezbędnych w dziedzinie wyżywienia ludności. Zwraca również uwagę fakt katastrofalnego braku mięsa, tłuszczu oraz cukru w Z. S. R. R. Utworzenie przez Stalina karnych batalionów wśród dywizyj sowieckich, nie cieszących się pełnym zaufaniem, uważa się tutaj jako widomy znak moralnego upadku dyscypliny sowieckiej armii. W związku z tym wskazują również na zdobyty niedawno komunikat dowódcy 302-ej dywizji strzelców. Komunikat ten brzmi: „Rozkaz Stalina z 28 lipca został wykonany. Powstrzymujące jednostki już są zorganizowane. Te środki prowadzą jednak tylko do strat bez widocznego wyniku“. Niemieckie stanowisko streszcza się w stwierdzeniu, że dla niemieckiego dowództwa jest rzeczą całkowicie obojętną, jak się sowieccy żołnierze ustosunkują do rozkazu Stalina. W międzyczasie wojska niemieckie idą naprzód i hasłu Stalina „ani kroku w tył“ przeciwstawiają żołnierze niemieccy swoje żywiołowe hasło „naprzód“.

Bolszewicy uciekają w góry kaukaskie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 11 sierpnia:

W rejonie miasta Majkop odrzucono nieprzyjaciela na kilku odcinkach frontu w góry, Zniszczono jedną formację wojskową odciętą od swoich połączeń. Lotnictwo wzmocniło swoje ataki, skierowane na ruchy ewakuacyjne i zaokrętowania bolszewików na terenie wybrzeża, jak również w czarnomorskich portach Tuapse, Noworosyjsk i Anapa. Przy tym zatopiono 11 okrętów transportowych o łącznej pojemności 12.700 ton, 9 dalszych uszkodzono.

Na zachód od miasta Kałacz armia sowiecka stłoczona na bardzo wąskim obszarze stoi w obliczu zagłady. Na pozostałych odcinkach frontu nad Donem tylko lokalne walki, które na odcinku obsadzonym przez wojska węgierskie przybrały ożywiony charakter.

Na południowy zachód od Stalingradu zespoły samolotów nurkowych wspomagały walki armii. Oprócz tego obrzuciły one dwa lotniska, znajdujące się w pobliżu miasta, bombami ciężkiego kalibru, przy czym 20 samolotów sowieckich zostało zniszczonych na ziemi.

W rejonie Rżewa trwa ciężka bitwa obronna. Także na północ od miasta nieprzyjaciel podjął wczoraj przy pomocy świeżo sprowadzonych sił wojskowych znowu gwałtowne ataki. Rozbiły się one na całym odcinku walki o bohaterski opór niemieckich formacyj piechoty i broni pancernej. Całodzienne ataki bombowe lotnictwa, skierowane na sowieckie pozycje, skupienia oddziałów pancernych i innych oddziałów wojska, przyniosły zespołom wojskowym znaczne odciążenie. Na południowy wschód od jeziora Ilmeń i na froncie Wołchowa odparto kilka lokalnych ataków nieprzyjaciela, częściowo w kontrataku.

Na dalekiej północy obrzuciło lotnictwo celnymi bombami obiekty pewnego portu lotniczego nad zatoką Kola, jak również i pozycje artyleryjskie na zachód od kolei murmańskiej.

Nocne ataki lotnictwa kierowały się na połączenia dowozowe, miejscowości i bazy lotnicze, na południe i północny zachód od Moskwy.

Na froncie wschodnim zniszczono w dniu 9 i 10 sierpnia w walkach lotniczych artylerią przeciwlotniczą i na ziemi 195 nieprzyjacielskich samolotów, zaginęło 14 niemieckich maszyn.

Nad Morzem Śródziemnym i nad Afryką Północną, przy wzmagającej się aktywności lotnictwa stracił wczoraj nieprzyjaciel 16 samolotów. Kilka brytyjskich samolotów dokonywało wczoraj bezskutecznych lotów nękających nad obszarami zachodnich Niemiec.

U południowych wybrzeży Anglii, jako też na południowym wschodzie i na wschodzie Anglii w porze wieczornej i ubiegłej nocy obrzuciło lotnictwo ważne pod względem wojskowym obiekty bombami rozpryskującymi i zapalającymi. Zaobserwowano liczne pożary. Wszystkie samoloty powróciły do swoich baz.

Jak doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym, ostatnie trzy dni przyniosły niemieckim łodziom podwodnym, operującym na Atlantyku nowe wielkie sukcesy. Z powodu ustawicznie dniem i nocą ponawianych ataków niemieckich łodzi podwodnych, mimo znacznych przeszkód w postaci złych warunków atmosferycznych, pewien konwój przeznaczony dla Anglii, strzeżony przez kontrtorpedowce, łodzie strażnicze i samoloty, poniósł ciężkie straty. Zatopiono 6 okrętów o pojemności 41.000 ton, jak również jeden kontrtorpedowiec, 7 dalszych okrętów storpedowano. Można się liczyć ze stratą dużej części tych okrętów. Przy tym młode obsady łodzi podwodnych przeszły pierwszy swój chrzest bojowy.

W dalszym ciągu stracił nieprzyjaciel u wybrzeży amerykańskich i zachodnio - afrykańskich 7 okrętów o łącznej pojemności 45.231 ton, 3 dalsze okręty i jeden kontrtorpedowiec zostały uszkodzone celnymi torpedami. Część tych okrętów, obładowana materiałem wojennym, była w drodze z Ameryki do Egiptu.

W ten sposób stracił nieprzyjaciel w ciągu ostatnich trzech dni 13 okrętów o łącznej pojemności 86.231 ton i jeden kontrtorpedowiec, 10 okrętów o pojemności ponad 48.000 ton i jeden kontrtorpedowiec zostały uszkodzone.



Stalin: Więc tak wygląda drugi front! (Stürmer).

Komunikat fiński

(tp) HELSINKI, 11. 8. — Fiński komunikat z dnia 10 sierpnia podaje: Na naszych frontach lądowych panował na ogół spokój. Na jeziorze Onega nasza baterja nadbrzeżna zmusiła jedną bolszewicką baterię do milczenia, która bez wyniku ostrzeliwała jeden z naszych statków. Na skutek wzmożonej akcji lotnictwa sowieckiego zarządzono w kilku miejscowościach nad wyspą i w Helsinkach alarm lotniczy. Bombardowań nie było.

Komunikat słowacki

(tp) BRATYSŁAWA, 11. 8. — Według 20-go słowackiego komunikatu frontowego zmotoryzowana dywizja brała udział w walkach o miasto Krapotkim. Po zajęciu miasta bolszewicy dokonali przeciwnatarcia, które odparto Pod naciskiem wojsk słowackich oddziały sowieckie wycofały się w kierunku na południowy-zachód, pozostawiając na polu walki wielką ilość jeńców i znaczny materiał wojenny.

Komunikat włoski

(tp) RZYM, 11. 8. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: Na froncie egipskim umiarkowana działalność bojowa na lądzie i w powietrzu. Samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na kilka spośród włoskich centrów dowozowych i zabiły przy tym 5 libijskich osób cywilnych. Szkody materialne były nieznaczne. Zespoły lotnictwa Osi dokonały ataków w porze dziennej i nocnej na bazy powietrzne i flotowe na wyspie Malcie.“

Admirał Raeder na inspekcji

(tp) BERLIN, 11. 8. — Naczelny dowódca niemieckiej marynarki wojennej wielki admirał Raeder, zwiedził w czasie od 3—8 sierpnia br. bazy marynarki nad wybrzeżem Kanału i Atlantyku, przekonując się naocznie o rozbudowie i sile obronnej urządzeń fortyfikacyjnych marynarki.

Krwawe rozruchy w Indiach

Dalsze masowe aresztowania

(tp) SZTOKHOLM, 11. 8. — Z Indyj nadchodzą nieustannie nowe alarmujące wiadomości. Jakkolwiek cenzura angielska została zaostrzona w niebywałym stopniu w ciągu ostatnich 48 godzin, to jednak nadeszły tu pewne szczegóły, pozwalające wnioskować, iż dalsze obszary Indyj znajdują się w przededniu spontanicznych akcyj ludności hinduskiej przeciwko Anglikom.

W ciągu niedzieli doszło do groźnych zaburzeń w Bombaju, w czasie których policja zrobiła użytek z bomb z gazami łzawiącymi i broni palnej. W rezultacie wiele osób poniosło śmierć lub rany. Do starć pomiędzy angielską policją a Hindusami doszło po masowym wiecu, odbytym w jednym z parków w centrum miasta, w czasie którego demonstrowało 30.000 Hindusów. Jeden z mówców odczytał odezwę Gandhiego, kończącą się słowami: „Wszystko dla Indyj! Działać lub umierać!" Ściągnięte szybko oddziały policji wystąpiły zbrojnie przeciwko tłumom. Podjęto nie mniej jak sześć razy ataki przy pomocy gazów łzawiących. Również w innych dzielnicach Bombaju doszło do krwawych starć.

Dokonano nowych masowych aresztowań. W samym tylko Bombaju aresztowano w ciągu niedzieli 149 znanych osobistości hinduskich.

Do demonstracyj doszło również w mieście Puna, oddalonym o 150 km. na południowy-wschód od Bombaju. Tłum usiłował tam przełamać kordony otaczające budynek kongresu. Również i tutaj policja angielska zrobiła użytek z broni palnej.

Wszelkie wiece i publiczne zgromadzenia zostały zakazane. Władze indyjskie wydały daleko idące zarządzenia ostrożności. Wszędzie dokonano nowych aresztowań. Biura prowincjonalnych komisyj kongresu wszechindyjskiego zostały opieczętowane.

(tp) SZANGHAJ, 11. 8. — Fala aresztowań w Indiach, według ostatnich doniesień przybiera w dalszym ciągu na sile.. Oprócz wszystkich znanych osobistości hinduskiego życia politycznego osadzono ostatnio w więzieniu także burmistrza Bombaju Ymehera Ali oraz dalszych 28 członków wszechhinduskiego kongresu, pochodzących z prowincji Bombaju.

(tp) SZANGHAJ, 11. 8. — Bezpośrednio przed otwarciem kongresu panindyjskiego, zaufani wysłannicy zarówno Kremlu jak i Białego Domu usiłowali przekonać szereg członków kongresu o tym, iż byłoby lepiej nie uchwalać żadnych rezolucji, w których wzywanoby Anglików do opuszczenia Indyj. Wszelkie tego rodzaju próby pozostały bez skutku.

Himmler u Mannerheima

(tp) HELSINKI, 11. 8. — Reichsführer SS. Himmler w czasie swego pobytu w Helsinkach złożył wizytę prezydentowi państwa Rytiemu oraz w następnym dniu marszałkowi Finlandii baronowi Mannerheimowi.

Dlaczego wakacje Izby Gmin?

(tp) SZTOKHOLM, 11. 8. — W parlamentarnych kołach brytyjskich umacnia się uczucie niezadowolenia z powodu feryj Izby Gmin, które są w obecnym momencie najmniej wskazane. Moment, kiedy Niemcy docierają do północnych stoków Kaukazu, a sytuacja w Indiach przeżywa kryzys, stanowi chyba najmniej odpowiedni termin do wakacji. Niektórzy oświadczają całkiem otwarcie, że rząd wysyłając parlament na wakacje pragnął tylko uniknąć nieprzyjemnych konfliktów. Kilku posłów oświadczyło, że będą się domagali za każdą cenę zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Izby Gmin.

Lotnicy hiszpańscy odznaczeni

(tp) MADRYT, 11. 8. — Hiszpański minister lotnictwa, generał Vigon, przyznał oficerom, podoficerom i żołnierzom pierwszej hiszpańskiej eskadry lotniczej wojskowy krzyż zasługi z napisem „Rosja". Wszyscy odznaczeni biorą udział w walce z bolszewikami.

Sukces floty japońskiej

(tp) TOKIO, 11. 8. — Główna Kwatera Cesarska zakomunikowała w poniedziałek o godz. 15.30, że siły zbrojne marynarki japońskiej odparły w dniu 8 sierpnia koło Aleutów silne formacje amerykańskiej floty wojennej.

Manewry we Francji

(tp) VICHY, 11. 8. — Naczelny dowódca francuskich sił zbrojnych, admirał Darlan, udał się w towarzystwie sekretarza stanu dla spraw wojny, generała Bridoux do La Courtine, celem wzięcia udziału w manewrach.

„Kto jest za to odpowiedzialny?"

Sowiety straciły na znaczeniu

(tp) VIGO, 11. 8. — Były angielski minister wojny Hore Belisha w specjalnym artykule w dzienniku „Razon", skarży się, że złe dowództwo wojskowe wtrąciło aliantów w bardzo wielkie niebezpieczeństwo, Sowiety przez swoje zwlekanie i marudzenie straciły bardzo jako sojusznik na znaczeniu. Cały bowiem sowiecki potencjał mocarstwowy doznał olbrzymich strat. Mocarstwa Osi potrafiły systematycznie wyeliminować swoich wrogów. Chiny gen. Czang - Kai - Czeka są praktycznie jak gdyby oblężoną twierdzą. To samo stanie się niebawem z Rosją sowiecką. Linie komunikacyjne morskie poprzez Morze Północne są nadzwyczaj zagrożone. Wschodni front posiada dla wszystkich sojuszników bardzo doniosłe i ważne znaczenie. Waszyngton i Londyn są świadome znaczenia i doniosłości wielkiej niemieckiej ofensywy w południowej części frontu wschodniego. Mimo to nic w tej sprawie nie podjęto. Kończąc swoje wywody, rzuca Hore Belisha pytanie: „Kto za ten nieprawdopodobny zawód dowództwa wojskowego aliantów jest odpowiedzialny?"

Generał Bradley w Moskwie

(tp) SZTOKHOLM, 11. 8. — Fakt przybycia amerykańskiego generała Bradleya, b. dowódcy pierwszego amerykańskiego korpusu lotniczego do Moskwy, komentuje się w szwedzkich kołach jako próbę aliantów do uspokojenia wzburzonej opinii publicznej Sowietów z powodu nie przyjścia im z pomocą. Roosevelt w odręcznym piśmie do Stalina, który przywiózł generał, przyrzeka całkowitą pomoc w ramach możliwości i równocześnie poddaje propozycję utworzenia wspólnego dowództwa wszystkich sił zbrojnych, która to myśl, jak dotychczas, na skutek sprzeciwu Rosji sowieckiej, nie została urzeczywistniona.

Szczegóły bitwy morskiej

koło wysp Salomona

(tp) KRAKÓW, 11. 8. — W związku z bitwą morską koło wysp Salomona, w wyniku której zatonęły wzgl. zostały ciężko uszkodzone dwa krążowniki, chodzi tu o okręty wojenne klasy „Astoria" i „Minneapolis", które dopiero w 1933 r. spuszczono na wodę. Wyporność tych ciężkich krężowników wynosi 9.950 ton. Każdy z nich posiada następujące uzbrojenie: 9 armat 20,3 cm, 8 dział przeciwlotniczych 12,7 cm, 2 armaty 4,7 cm, 8 armat przeciwlotniczych 4 cm. Oprócz tego na pokładzie każdego z nich znajdują się 4 samoloty.

Ciężkie krążowniki typu „Australia" należą do wojennej angielskiej floty morskiej. Wyporność wody wynosi 9870 ton. Zostały one oddane do użytku w roku 1927. Uzbrojenie składa się: 8 armat 20.3 cm, 8 dział przeciwlotniczych 10 cm, 4 armaty 4,8 cm, 8 dział przeciwlotniczych 4 cm i 8 przeciwlotniczych karabinów maszynowych z poczwórnymi lufami. Ta klasa krążowników posiada na swoim pokładzie po jednym samolocie.

Wyspy Salomona, na których wodach odbywa się bitwa, leżą na wschód od Nowej Gwinei, a Morze Koralowe dzieli je od Australii.

Ataki bombowe na Australię

trwają na szerokości 200 km.

(tp) TOKIO, 11. 8. — Japońskie ataki lotnicze na północną część Australii trwają nadal. Na szerokości więcej niż 2000 km przeżyły porty północnej Australii ponownie ciężkie bombardowania. W porcie Darwin stoją w płomieniach jeszcze jedynie zbiorniki oliwy. Szczególnie ciężkie szkody zostały ponownie wyrządzone w miejscowości Townsville, w której dworzec został całkowicie zburzony, a liczne składy w portach płoną, m. in. spaliło się około 10.000 ton konserw owocowych. W porcie Wyndham zatonął statek transportowy o pojemności 4000 ton. Przed Cairns spalił się transportowiec o pojemności 8.000 brt. W walkach powietrznych nad drogą Torres pomiędzy Nową Gwineą a Australią zestrzelili myśliwce japońskie 7 amerykańskich bombowców, które powracały z lotu z północnej Gwinei. Jeden z samolotów japońskich nie powrócił do swej bazy.

Drugi front w sferze marzeń

Głos czasopisma londyńskiego o położeniu aliantów

(tp) GENEWA, 11. 8. — Angielski generał-porucznik Sir Douglas Brownrigg w czasopiśmie londyńskim „Evening News" w artykule pod tytułem „Utworzenie drugiego frontu" m. in. pisze: „Na temat utworzenia drugiego frontu traci się dużo słów. Położenie aliantów dałoby się porównać z położeniem śmiertelnie chorego człowieka, którego jedynie natychmiastowa operacja mogłaby uratować, a przywołany do chorego lekarz stwierdził z przerażeniem, że mu ktoś instrumenty skradł. Zabieg natomiast musi być bezzwłocznie wykonany. Nasuwa się zatem pytanie, czy, zanim nastąpiłoby polepszenie, nie lepiej byłoby wykonać pomocniczą operację po prostu nożem kuchennym. I to jest położenie aliantów w tych krytycznych godzinach.

Oczywiście, bolszewicy radziby widzieć chętniej dzisiaj, aniżeli jutro, aby alianci przyszli z odsieczą. Ale czy to nikłe przedsięwzięcie, prawdopodobnie z góry nieudałe, gdy chodzi o tworzenie drugiego frontu, byłoby pomocą dla Sowietów?"

Zwyczaje ludowe w czasie żniw

Przyszła nareszcie oczekiwana przez cały rok pora zbierania owoców całorocznej pracy rolnika. Wszyscy z utęsknieniem ją witają, żegnając bez żalu ponury i chudy okres przednowku. Jeżeli wszyscy się cieszą na nowe zbiory, to cóż dopiero ten, którego znojem i wysiłkiem dochodzą one do skutku? Rolnik raduje się najwięcej, a daje wyraz swej radości w sposób nakazany prastarą tradycją. Z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie dziedziczy się radość ludzi - wsi, gdy zadźwięczą pierwsze kosy i żniwiarki na lanie.

I ta sama jest dziś, w epoce najnowocześniejszych traktorów i maszyn rolniczych, jak była ongi, za czasów drewnianej sochy i prymitywnego sierpa.

W naszych uroczystościach żniwiarskich dopatrzeć się można podobieństwa z analogicznymi obrzędami u dawnych Litwinów i Prusów. Były one ściśle związane ze składaniem ofiar przez kapłana pogańskiego. Żniwiarze, w miejscu ofiary, zastawiali stół zaścielony sianem, a w każdym jego końcu stała konew piwa. Kapłan pogański, niby guślarz, brał kolejno po parze bydląt i drobiu, jako to: wieprza i świnię, kurę i koguta, barana i kozę, odmawiał przepisane modlitwy rytualne, zabijał zwierzęta, po czym uderzając laską w leżące ubite sztuki, wołał wielkim głosem:

— Tobie boże Ziemienniku, któryś nam wszystkiego dał w obfitości, ofiarujem, abyś nas samych w zdrowiu zachował!

Słowa te zebrany lud — powtarzał — jak świadczy jeden z kronikarzy — z głośnym okrzykiem.

Najstarszy historyk polski Jan Długosz, wspomina również o pierwotnych zwyczajach rolniczych w następującym opisie:

Przodkowie nasi pokąd żyli w ciemnocie pogańskiej, mieli dawny z ojców swoich pochodzący obyczaj, że do gajów, które uważali za święte, nawiózłszy zboża w początku miesiąca października, zgromadzali się z żonami, dziećmi i domownikami swymi i bogom ojczystym czynili przez trzy dni ofiary z wołów, cielców, baranów i innych zwierząt, a po skończonych ofiarach przez trzy dni biesiadowali, pląsali, wyprawiali rozmaite gry, pożywając wśród zabawy ofiarne jadło".

Jeżeli zważymy, że Długosz żył przed pół tysiącem lat i sięgał pamięcią jeszcze dawniej, to jasnym się stanie jak prastarych czasów sięgają uroczystości, o których wspomina.

Przypomnijmy sobie teraz, jak wygląda dziś na wsi ten główny obrzęd żniwiarski, pielęgnowany i obchodzony na wsi z wielką starannością i religijnym niemal nabożeństwem, a zobaczymy, że składają się nań te same elementy, które stanowiły jego rdzeń gdzieś jeszcze hen w przedhistorycznych czasach pierwotnego bytu.

Nazywa się to święto żniwne rozmaicie. W jednych okolicach: „dożynki", gdzie indziej: „okrężne", albo „wieniec, albo po prostu: „żniwiak". Ale jakkolwiek i gdziekolwiek wśród ludu naszego nazywają się te obchody, wszędzie ich części składowe nie różnią się niczym od dawnego wzoru. Składa się bowiem na nie taniec i śpiew, uroczyste jadło i korowód z pola pracy do domów we wsi.



Kłos owsa i pszenicy

Uroczystości żniwne rozciągają się na cały okres zbiorów. Przybierają rozmaite formy i nazwy, ale zawsze gdzieś na spodzie, jak płomyk chwiejny jakiś drobny, — często błachy i trudny do rozpoznania — szczegół, który przetrwał całe wieki, a może tysiąclecia, ale z biegiem czasu ulegał zmianom rozmaitym. Jak wtedy, tak i dziś, intencja uroczystości jest ta sama: odbywa się pod znakiem wyproszenia dobrego roku, pomyślności dla swej pracy i jak najlepszych skutków obecnego zbioru.

Tysiącletni obyczaj chrześcijański wycisnął na wszystkim swe piętno, usuwając skrzętnie wszelkie przeżytki dawnych wierzeń i kultów. Gdzieniegdzie, raczej przypadkiem dochowały isę ślady walki z obyczajem religijnym ludu. Tak w niektórych wsiach na Mazowszu nie wolno w czasie uczty dożynkowej mówić modlitwy Pańskiej „Ojcze Nasz", bo może ktoś umrzeć w tym roku.

Znamienne jest dalej, że główną rolę odgrywa w czasie uroczystości żniwnych kobieta, zwana „przednicą", „przodownicą" albo — jak w Lubelskim — „szczernicą". Może to jest pozostałość po czasach prastarych, kiedy wielką rolę grała na wsi kobieta wieszczka, nie tylko zamawiająca — jak i dziś — choroby, ale wróżąca i przepowiadająca przyszłość, zwycięstwa i klęski?

Nie jest rzeczą przypadku, że święto żniw połączono w niektórych okolicach z ptakiem, który wśród zbóż i pól życie spędza, gniazda wije i charakterystycznym świergotaniem swoim ogłasza się w czasie uznojonej potem pracy żniwiarzy. Jest to przepiórka. Ona to przecie, stale obecna w łanach dojrzewającego zboża, wie najlepiej, kiedy żyto się kłosi i ciągle nawołuje do robót polnych. Ludzie wsiowi znają i rozumieją doskonale jej śpiew, niepojęty dla mieszkańca miasta. Mieszczuchy myślą, że przepiórka woła zawsze jednako i bez sensu: pit-pi-lit! Wieśniak natomiast słyszy ją coraz inaczej. Najpierw:

Pi—pi—lit! już mija maj
Pod—pa—laj! pod—pa—laj!

A po kilku tygodniach, gdy złota pszenica ciężkim kłosem chyli się ku ziemi, przezorny i troskliwy o urodzaj ptak przynagla:

Pięć — pono — pięć!
Czas zboże żęć!
Sierpy wziąć, kosy wziąć!

Obrzęd żniwiarski, w którym ten oddany zbożom ptaszek odgrywa główną rolę, nazywa się — „strojeniem przepiórki". Ostatnią na łanie garść kłosów zostawiają pracownicy rolni nieżżętą, nibyto „dla przepiórki". Ta kępka ma odtąd znaczenie symboliczne, obrzędowe. W pośród tańców i korowodu żniwiarek i żniwiarzy dokoła tej kępki, zabiera głos najdzielniejsza robotnica, która dyryguje strojeniem przepiórki i wymawia zaklęcia rytualne w takich, mniej więcej słowach:

Garść ostatnich kłosów weźcie,
Słomą zwiążcie ją naokół,
Z chwastów czysto ją obierzcie,
Żeby było w przyszłym roku
Nowe zboże, czyste zboże.

Żeńcy wykonują dokładnie wszystko, a przodownica mówi dalej:

Wziąć kamienia plaskatego
Z naszej roli, z bożej roli,
Wziąć orzecha laskowego,
Kęsek chleba, szczyptę soli,
By wyżywił nas chleb łoński
Aż do żniwa, do nowego.

Jest również pieśń obrzędowa, zawierająca motyw pożegania się rolników z polem na dłuższy okres czasu, bo aż do przyszłych żniw. Brzmi ona tak:

Hej wyleć, wyleć, raba przepiórko;
Bo już nie wyjdziem w to czyste pólko,
Plon niesiemy, plon.
Hej wyleć, wyleć, raby sokole,
Bo już nie wyjdziem w to czyste pole.
Plon niesiemy, plon!

(Dok. nast.).

Z DNIA

Zastępstwo Generalnego Gubernatorstwa

(tp) Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa zamieszcza w numerze 60-tym (z dnia 27 lipca 1942 r.) dekret o przedmiocie zastępstwa Generalnego Gubernatorstwa. Dekret ten omawia szczegółowo: zastępstwo sądowe, zastępstwo poddłużnika i zastępstwo w działaniach prawnych. Dekret ten nie ma jednak zastosowania do zastępstwa Kolei Wschodniej, ani do zastępstwa Niemieckiej Poczty Wschodu.

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 21.02
Koniec 4.41

„Zusatz II" dla pracowników

(sz) Jak nas informuje Miejski Urząd Wyżywienia, instytucje, zakłady, przedsiębiorstwa i biura mogą wnosić podania o przyznanie kart żywnościowych nr. 2 dla ich pracowników, z dołączeniem wykazu zatrudnionych, do Urzędu Gospodarczego (Wrtschaftsamt) w Ratuszu I p. Po zaopiniowaniu podanie przechodzi do Miejskiego Urzędu Wyżywienia, który wydaje karty.

Realizacja kart dodatkowych nr. 2 odbywa się w sklepach żywnościowych, przy czym przydziały na poszczególne kupony są następujące: na kupony 1, 2, 3, 4 po 100 g mięsa z kośćmi lub wyrobów mięsnych, na kupony 13 i 14 po 100 g mąki, na kupon 17 100 g cukru, na kupony 5 i 6 po 100 g środków spożywczych, na kupony 27 i 28 po 30 g masła, oraz na kupon 9 100 g wyrobów f-my Frank.

Znalezione dokumenty

W posiadaniu redakcji znajduje się paszport na nazwisko Jenko Olena. Odebrać można w godz. 16—18, Sokoła 4, I p. pokój 20.

Kobiety w żydowskich gospodarstwach domowych

(tp) W dystrykcie Galizien zostało wprowadzone rozporządzenie o zatrudnianiu osób żeńskich w żydowskich gospodarstwach domowych. Zgodnie z nim w żydowskim gospodarstwie domowym wolno zatrudniać kobiety-aryjki jako pracownice lub pomocnice domowe tylko wtedy, gdy istnieje na to zezwolenie właściwego dla danego gospodarstwa domowego Urzędu Pracy.

Gospodarstwo domowe uważane jest za żydowskie, gdy połowa gospodarstwa domowego, lub żyjący w gospodarstwie domowym małżonek czy jakakolwiek inna osoba, jest żydem. Stosunki służbowe, nie odpowiadające temu, winny być rozwiązane z uwzględnieniem właściwych terminów wypowiedzenia najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1942 r. W wypadkach, w których właściwy termin wypowiedzenia wykraczałby poza dzień 31 sierpnia 1942 r. należy wypowiedzenia dokonać natychmiast. Stosunek służbowy kończy się wówczas również z dniem 31 sierpnia 1942 r. Wypowiedzenie należy bezzwłocznie zgłosić Urzędowi Pracy z podaniem nazwiska, daty urodzenia, zawodu oraz adresu pracownicy lub pomocnicy domowej, której wypowiedziano, jako też z podaniem dnia upływu terminu wypowiedzenia.

Truskawiec wypoczywa

(tp) W bieżącym roku spokój i cisza panuje w Truskawcu. Po wielu gwarnych i hucznych sezonach słynne zdrojowisko truskawieckie odpoczywa; z dnia na dzień jednak zmienia swój dotychczasowy wygląd zewnętrzny: zaprowadza nowe porządki, przebudowuje się i czeka na odpowiedni czas, gdy będzie mogło otworzyć swe ramiona i przyjąć tych, którzy potrzebują jego pomocy.

Sam Zakład Kąpielowy na razie jest zamknięty. Zaledwie kilka osób kręci się po słynnym deptaku, a nie odmówiono im pomocy w Zakładzie, bo przyjechali z daleka. Od czasu do czasu przy źródłach „Naftusi" zjawi się jakieś towarzystwo z Drohobycza czy Borysławia, napije się wody ze źródła i pójdzie dalej, dziwiąc się, że tak tu spokojnie, że oprócz przyciszonego świergotu leśnego ptactwa, nie słychać sztucznej muzyki ani gwaru tysięcy ludzi, którzy jeszcze zeszłej wiosny zapełniali wszystkie zakątki i place i szczelnie obsadzali miejsca na ławkach wzdłuż deptaku. Żydów dziś zupełnie nie widać, chociaż w ostatnich dziesiątkach lat bywali tu zawsze w znacznej większości.

Nie dziw więc, że Truskawiec musi odpoczać, aby stać się tym, czym być powinien: miejscem leczniczym dla ciała i duszy.

Z wiosną zlikwidowana w Truskawcu kuchnia ludowa odżyła znów w czerwcu, a korzysta z niej obecnie 39 dzieci i 7 starców, żywionych przez Delegaturę truskawiecką, a częściowo przez Zarząd Gminy.

Nie niszczyć wykopalisk!

Ogromna wartość starodawnych przedmiotów

(tp) Zdarza się dość często, że czy to przy kopaniu rowów, studzień w mieście, czy przy oraniu na wsi, wykopuje się z ziemi bądź jakiś garnek ze starymi monetami srebrnymi czy nawet złotymi, bądź też jakieś przedmioty mniejsze lub większe, dziwacznych kształtów, żelazne, bronzowe czy z innego metalu ozdoby, garnki, naczynia gliniane z kośćmi czy przedmiotami itp. Zazwyczaj znalazcy rozbierają wszystko między siebie „na pamiątkę", dzielą się wykopanym „skarbem" i cały dobytek wykopany znika wśród ludzi bez wieści i słuchu. Rzadko kiedy wiadomość o tego rodzaju wykopaliskach przedostaje się tym czy innym sposobem do uszu władz. A jeśli doszły, to ani rozebranych przedmiotów czy monet odnaleźć więcej nie można wśród ludzi, bo albo ludzie nie chcą pozbyć się „drogocennych" monet czy rzeczy, albo przy małej w ogóle wartości wykopalisk boją się do nich przyznawać dla uniknięcia ewentualnej kary. O cóż tu więc chodzi? Przedmioty starodawne, choćby z gliny i żelaza, pozornie bezwartościowe, przedstawiają dla kultury i nauki ogromną wartość, gdyż nie po czym innym, ale właśnie po takich różnych przedmiotach, tu czy ówdzie wykopanych przypadkowo z ziemi, możemy my, ludzie dziś żyjący, wiedzieć i poznać, jak żyli, pracowali, co jedli, jak bawili się, śpiewali, grzebali zmarłych — ludzie, tysiące i setki tysięcy lat przed nami żyjący. Mogą te sprawy kogoś i dziś nie interesować, ale naukę i ludzi nauki rzeczy te zawsze interesują, bo poznanie coraz to nowych wykopalisk rozszerza i pogłębia kulturę światową, dając nam poznać jak świat i ludzie żyli i wyglądali dawno, dawno temu, przed wiekami i tysiącami lat. I wielu rzeczy przyszło nam nauczyć się właśnie od tych dawnych, dawno już pomarłych ludzi. I wielu jeszcze tajemnic przeszłości tkwi zagrzebanych w ziemi, czekając na swych odkrywców przypadkowych, gwoli pogłębienia kultury i nauki.

Nie należy też i niszczyć ni dopuszczać do niszczenia ewentualnie gdzieś odkrytych wykopalisk, ale trzeba o tym bezzwłocznie donosić władzom, bez ukrywania i zatajania znalazców. Kto tak czyni, przyczynia się sam osobiście w wielkim stopniu do szerzenia kultury, nauki na świecie. Najmniejszy drobiazg może mieć dla nauki ogromne znaczenie.

Rozwój pszczelarstwa na dobrej drodze

(tp) Pszczelarstwo w Galicji po bolszewickim zaniedbaniu z trudnością się podźwignęło. Lecz rok już obecny dowodzi, że dawna tradycja ożyła. Pasieki, choć ich jeszcze stosunkowo mało, żniwo swoje w tym roku obchodzą obfite. Odrodzenie pszczelarstwa postępuje naprzód dzięki celowemu kierownictwu i poparciu ze strony Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa. Pierwszy rok tej pracy uwieńczony sukcesem doprowadzi tutejsze pszczelarstwo do dawnego kwitnącego stanu.

Do tego przyłączy się nowoczesna technika pracy i sprężysta organizacja. Stąd dla pszczelarstwa dystryktu Galizien najlepsze wróżby na przyszłość.

ZGŁASZAJ SWĄ WSPÓŁPRACĘ LUB OBIADY W NAJBLIŻSZYM ODDZIALE KOMITETU NA PROWINCJI.

Znaleziono w tramwajach

(sz) W czasie od 1-go do 10-go bm. znaleziono w tramwajach następujące przedmioty: 12 kluczy, 5 parasolek, 2 portfele, czapkę, walizkę, teczkę, portmonetkę, płaszcz, rękawiczkę, torbę, torebkę damską, wieczne pióro, bucik dziecinny, dokumenty osobiste, pieniądze i szereg drobnych przedmiotów.

Znalezione przedmioty odebrać można w biurze ruchu ul. Wulecka 4, w godz. od 7-ej do 16.30 (tel. 207-24).

Przegląd sportowy

(sz) Przed rekordową ilością widzów odbyło się w Madrycie finałowe spotkanie o puchar Hiszpanii ufundowany przez generalissimusa Franco. Najlepszy ongiś klub piłkarski Hiszpanii FC Barcelona zabłysnął znów swą dawną formą w walce z Athletic Bilbao. W normalnym czasie wynik brzmiał 3:3; dopiero po przedłużeniu Barcelona zdołała zdobyć decydującą bramkę i wygrać w stosunku 4:3. Warto przypomnieć, że w zakończonych niedawno piłkarskich mistrzostwach Hiszpanii FC Barcelona z trudem uniknął tylko spadku z ligi.

ZARZĄD
Państwowych Gospodarczych Fachowych Kursów.

A. Porządek zgłoszeń.

1. Wpisy na Gospodarcze Kursy zaczynają się od 1 września 1942, wykłady rozpoczynają się w poniedziałek dnia 7 września 1942. Wszyscy słuchacze zgłoszą się do wpisów 1 września w czasie od 6—13 i 15—16 w pokoju przyjęć w budynku Gospodarczych Kursów ul. Rosena 8. Wydawanie blankietów odbywać się będzie 31 sierpnia i 1 września.
2. Kandydaci, którzy będą uczęszczać na 1 kurs, muszą się o mieszkanie i jedzenie sami zatroszczyć. Możliwe, że jedzenia będą się odbywać wspólnie.
   Słuchacze, którzy będą uczęszczać na 2 i 3 kurs, po zgłoszeniu się i wpisach będą wspólnie przywiezieni do Dublan. Oni otrzymają miejsce i utrzymanie w internacie w Dublanach.
3. Słuchacze muszą przy zgłoszeniu dołączyć:
   a) własnoręczny w języku niemieckim pisany życiorys;
   b) metryka urodzenia;
   c) wykaz dotychczasowego wykształcenia (świadectwa egzaminów: świadectwo dojrzałości, poświadczenie odejścia z wyższej szkoły, o ile uczęszczał do niej, świadectwa jakichś stopni akademickich, o ile takowe posiada itd.);
   d) wykaz czynności w gospodarstwie;
   e) świadectwo zdrowia w niemieckim języku, z dołączonym zaświadczeniem, że nie posiada wszów;
   f) zaświadczenie aryjskiego pochodzenia;
   g) 4 fotografie o ustalonym formacie.

O ile przy pisemnym zgłoszeniu się wykazy te nie będą przedłożone, należy najpóźniej do 1 września je dołączyć.

B. Warunki przyjęcia.

1. **Zwyczajni słuchacze:**
   a) Wszyscy nie Niemcy, którzy przedłożą świadectwo dojrzałości, i wszystkie załączniki wyszczególnione pod A 3. będą dopuszczeni;
   b) słuchacze, którzy już na innych fakultetach studiowali, będą mieli egzamina i semestry zaliczone;
   c) zgłaszający się bez świadectw dojrzałości, będą dopuszczeni jako nadzwyczajni słuchacze. Po złożeniu żądanego egzaminu będą zaliczeni w poczet słuchaczy zwykłych
2. **Nadzwyczajni słuchacze:**
   Kandydaci, którzy na podstawie swego wykształcenia, swoich fachowych wiadomości i dotychczasowych czynności, wykażą odpowiednie zdolności, mogą brać udział w wykładach i ćwiczeniach jako nadzwyczajni słuchacze.
   Żądane są przy tym specjalne dane:
   Odpowiedni wiek, wykształcenie: kilka lat szkoły średniej, wyższa szkoła, znajomość gospodarstwa, znajomość języka niemieckiego.
   Posiadający odpowiednie zdolności będą do egzaminu dopuszczeni.
   Rozstrzygnięcie zależy od Dyrekcj.

C. Skrócone studia.

Przyjęcie na 2 i 3 kurs, przy odpowiednim wykształceniu i uzdolnieniu bedzie dopuszczone, decyzja zależy od Dyrekcji Egzamina są w celu wykazania wiadomości i postępów słuchaczy zwyczajnych.

Po złożeniu egzaminów w czasie trwania nauk, będą słuchacze zwyczajni na końcu 3 kursu dopuszczeni do egzaminu ostatecznego.

D. Dopuszczenie do ostatecznego egzaminu w ciągu okresu zimowego 1942/43 nastąpi po kilku tygodniach uzupełnienia swego wykształcenia, zameldowaniu, i przedłożeniu wymienionych świadectw do Państwowych Gospodarczych Fachowych Kursów w Dublanach, przez Lwów 2.

E. Koszta.

1. Koszta nauki w ciągu całego kursu	zł	240,—
2. Koszta dla nowowstępujących		
a) koszta zgłoszeń	zł	10,—
b) wpisowe	zł	30,—
c) zaświadczenie lekarskie	zł	4,—
3. Koszta egzaminów:		
a) egzamin wstępny	zł	50,—
egzamin ostateczny	zł	100,—

OGŁOSZENIE
wpisów do państwowych szkół fachowych we Lwowie.

W czasie od 12 do 18 sierpnia 1942 r. codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 15 do 18 odbędą się wpisy do państwowych szkół fachowych miasta Lwowa.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

I. **do technicznych i chemicznych szkół zawodowych oraz szkół przemysłu artystycznego:**
   a) ukończenie szkoły powszechnej albo równowartościowe ogólne wykształcenie;
   b) ukończenie 18 lat życia w bieżącym roku kalendarzowym;
   c) dwuletnia praktyka warsztatowa z dodatnim wynikiem, możliwie dodatnio zakończony okres szkolenia (egzamin czeladniczy) wzgl. ukończenie szkoły rzemieślniczej.
   W wypadkach specjalnych mogą być dopuszczone wyjątki odnośnie do żądanej praktyki warsztatowej. Podania w tych wypadkach należy kierować do miejskiego urzędu szkolnego, Hirschgasse 6.

II. **do szkół handlowych wyższego stopnia:**
   a) ukończenie szkoły powszechnej;
   b) ukończenie 18 lat życia w bieżącym roku kalendarzowym;
   c) dwuletnie doświadczenie zawodowo-praktyczne, albo
   d) 3 lub 4 klasy gimnazjum i 1 rok praktyki zawodowej.

Wpisowe w każdej szkole wynosi 10 zł.

Wpisy odbywają się:

do Państw. Szkoły Chemicznej przy ul. Akademickiej 9.

do Państw. Szkoły Technicznej (budowa maszyn, elektrotechnika, budowa dróg i mostów, budownictwo nadziemne) przy ul. Akademickiej 9.

do Państw. Szkoły Przemysłu Artystycznego (malarstwo dekoracyjne, rzeźba dekoracyjna, grafika użytkowa, dekoracje wnetrz, ceramika, włókiennictwo artystyczne, fotografika) przy ul. Snopkowskiej 17 (wejście od ul Żyżyńskiej).

do Państw. Szkoły Handlowej wyższego stopnia (bankowość, spółdzielczość, administracja i biurowość, przedsiębiorstwa przemysłowe) przy ul. Skarbkowskiej 39.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1942. **Stadtschulamt**

OKRĘGOWA GRUPA RZEMIOSŁO
LWÓW

Wzywam rzemiosło lwowskie na posiedzenie cechu w niżej podanych terminach. Obecność — obowiązkowa.

Tylko pisemne zaświadczenie o chorobie, usprawiedliwia i uwalnia od obowiązku obecności.

Porządek dzienny podany zostanie do wiadomości na początku zebrania. Podanych terminów, czasu i lokali należy dokładnie przestrzegać.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÜHNE

czwartek, 13. 8 42 godz. 18 **cech fryzjerów** — Ochronek 8/IV
piątek, 14. 8. 42 godz. 15 **cech krawców damskich** — Kościelna 8 — (bieliźniarki, gorseciarki, wytwórcy wyrobów ludowych, pończosznicy)
piątek 14. 8 42 godz. 18 **cech elektryków** — Kościelna 8 — elektroinstalatorzy, elektromechanicy, rzemieślnicy samolotowi, tokarze)
sobota, 15. 8. 42 godz. 17 **cech kołodziejí** — Ochronek 8/III — (szczotkarze, koszykarze, budownicy instrumentów muzycznych)
sobota 15. 8 42 godz. 19 **cech kuśnierzy** — Ochronek 8/III — rękawicznicy)
niedziela, 16. 8. 42 godz. 9 **cech zbiorowy grupy metalowej** — Kościelna 8 — (zegarmistrze, optycy, optycy precyzyjni, grawerzy, galwanizatorzy, złotnicy, brązownicy)
niedziela, 16. 8. 42 godz. 11 **cech piekarzy** — Kościelna 8 — (cukiernicy, młynarze)
poniedziałek, 17. 8 42 godz. 18 **cech szewców** — Ochronek 8/IV — przekrawacze, cholewkarze)
wtorek, 18. 8. 42 godz. 18 **cech szklarzy** — Ochronek 8/III — (szlifierzy, czyściciele szkła, dmuchacze szkła)
środa, 19. 8. 42 godz. 18 **cech stolarzy** — Ochronek 8/IV — (pozłotnicy, budowa młynów)
czwartek, 20. 8. 42 godz. 18 **cech kapeluszników** — Ochronek 8/III — czapkarze, tapicerzy, modniarki, wytwórcy żagli)
piątek, 21. 8. 42 godz. 17 **cech krawców męskich** — Kościelna 8
piątek, 21. 8. 42 godz. 19 **cech ślusarzy** — Kościelna 8 — (spawacze, kowale, odlewacze, mechanicy, mechanicy precyzyjni, mechanicy chirurgiczni, szlifierze, rusznikarze)
sobota, 22. 8. 42 godz. 17 **cech introligatorów** — Ochronek 8/IV — drukarze, fotografowie)
sobota, 22. 8. 42 godz. 19 **cech blacharzy** — Ochronek 8 — instalatorzy, miedziorytnicy)
niedziela, 23. 8. 42 godz. 9 **cech siodlarzy** — Kościelna 8 — (rymarze torebkarze)
niedziela, 23. 8. 42 godz. 11 **cech rzeźników** — Kościelna 8 — wędliniarze, wędliniarze końscy). 311

OGŁOSZENIE

Galicyjskie Towarzystwo Rybackie donosi, że w dniach od 18 do 20 sierpnia 1942 odbędzie się w Dublanach koło Lwowa kurs rybacki na temat zagadnień gospodarki i prac jesiennych i zimowych.

Bliższe szczegóły: **Galicyjskie Towarzystwo Rybackie Lwów, Pasaż Hausmana 9.** 3147

ZAGINIENI

PROSZĘ o łaskawe kierowanie wszelkich wiadomości o moim **ZAGINIONYM 7-MIO MIESIĘCZNYM DZIECKU** dnia 10. VIII. 1942 r. na Placu Krakowskim, między godziną 13—14, które zostało oddane pod chwilową opiekę nieznanej mnie kobiecie, dane kierować pod adresem: **KRAWCZUK ANNA, BOGDANÓWKA, SPOKOJNA 11**, względnie do Dyr. Pol. Krym. Plac Halicki 15, pokój 304.

STĘPNIEWSKI Edward, absolwent Akademii weter. zaginął w r. 1941. Życzliwych, którzy wiedzą, gdzie się on obecnie znajduje, prosi bardzo o wiadomość: Maria **SIEWIŃSKA — MONASTERZYSKA**, ul. Szewczenki.

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 215—22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4.